Fragment relacji świadka historii



ANDRZEJ BARTOSZYŃSKI

ur. 1950, Tomaszów Lubelski

Zakres terytorialny i czasowy	Dzierżoniów, 1981

Rada pracownicza w Zakładach Radiowych „Unitra-Diora”

Zostaliśmy delegowani przez związek do przygotowania i zorganizowania wyborów do samorządu pracowniczego, czyli do rady pracowniczej. Ja się za to zabrałem. Tam byli przedstawiciele partii, różnych poglądów i opcji politycznych, również ci, którzy nie chcieli ryzykować, bo chcieli kontynuować karierę zawodową. Pomagali mi koledzy z „Solidarności”. Udało się najpierw zorganizować wiele spotkań przygotowawczych, bo wtedy był kontakt dodatkowy z ludźmi. Wiele rozmawialiśmy o pracy, by podnieść świadomość ludzi, to może dyrekcja nie będzie taka władcza. Przeprowadziliśmy te wybory. Zostałem pierwszym przewodniczącym. To były ostatnie kroki do zorganizowania już po wyborach spotkania rady pracowniczej. 13 grudnia w niedzielę nad ranem wyszliśmy ze spotkania. Była druga czy trzecia godzina. Na dworze mróz, zamarznięte kałuże. Rano syn mnie budzi: *Tato, wojna!* To był dodatkowy powód wywołania we mnie buntu. To, co robiliśmy, przygotowując się do tej rady pracowniczej, to nie było nic złego. Odbywało się to zgodnie z przepisami i było dobre dla pracowników, bo lepiej mieć do czynienia z pracownikiem świadomym niż nieświadomym. A oni to zawiesili.

Data i miejsce nagrania	25 lipca 2020, Dzierżoniów
Rozmawiał/a	Jadwiga Horanin
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami